

*ks. Sławomir Płusa, Radom*

## KOMPETENCJA KOMUNIKACYJNA W KAZANIU I KSZTAŁCENIU KAZNODZIEI

### Wstęp

Współczesna homiletyka, podobnie jak cała teologia pastoralna, odwołuje się chętnie do dorobku innych nauk humanistycznych. Są one narzędziem analizy rzeczywistości, w której Kościół żyje i działa. W efekcie wpływają one na kierunki homiletycznych poszukiwań - dokładniejsze narzędzia pozwalają na dokładniejsze obserwacje.

Ponieważ w psychologii, pedagogice, socjologii zrobiło wielką karierę pojęcie komunikacji, nie mogło ono ująć uwadze pastoralistów. Współczesna homiletyka zaliczyła wydarzenie komunikacji do istoty kazania.<sup>1</sup> Głoszenie słowa Bożego jest wydarzeniem komunikacyjnym.<sup>2</sup> Oznacza to, że jedną z funkcji homiletyki jest analiza barier w komunikacji. Chodzi o demaskowanie języka, który nie prowadzi do autentycznego dialogu i spotkania między ludźmi.<sup>3</sup> Ks. M. Brzozowski stwierdza, że słowo człowieka skierowane do człowieka trzeba widzieć w sensie personalnym i dynamicznym, bowiem słowo jest zawsze słowem człowieka czyli osoby, która objawia swoją wolę, odwołuje się do woli drugiej osoby, oczekuje dialogu, uznania, posłuszeństwa.<sup>4</sup>

Postulat ten trzeba odnieść również do procesu kształcenia kaznodziei, gdyż zaburzenia w komunikacji przekładają się niewątpliwie na efektywność kształcenia. Optymalizacja procesu kształcenia jest przede wszystkim optymalizacją warunków, w jakich ów proces zachodzi.<sup>5</sup> Kształcenie kaznodziei nie jest wyjątkiem od tej reguły.

Jest ono wielowarstwowym procesem, który stawia sobie różnorodne cele dydaktyczne. Obok dotychczas podnoszonych, wydaje się być koniecznym uwzględnienie kształtowania kompetencji komunikacyjnej kaznodziei.

## 1. Komunikacja a kształcenie kaznodziei

### 1.1 Pojęcie komunikacji

Istnieje semantyczna bliskoźnaczność pomiędzy komunikatywnością a komunikacją. Pojęcie komunikatywności jest bliskie cybernetycznemu modelowi komunikacji czyli efektywnemu przesyłowi informacji między nadawcą a odbiorcą. Proces ten można określić

<sup>1</sup> Por. Engemann, *Einführung in die Homiletik*, Tübingen – Basel 2002, s.116nn.

<sup>2</sup> K. Jockwig, *Dydaktyka homiletyki w aspekcie nowych tendencji w kaznodziejstwie*, w: *W drodze na ambonę*, pr. zb. pod red. o. Gerarda Siwka CSsR, Kraków 1991, s. 57.

<sup>3</sup> Por. K. Müller, *Homiletyka na trudne czasy*, Kraków 2002, s. 20.

<sup>4</sup> Por. M. Brzozowski, *Istotne elementy dydaktyki homiletyki*, w: *W drodze na ambonę*, pr. zb. pod red. o. Gerarda Siwka CSsR, Kraków 1991, s. 66.

<sup>5</sup> Por. I. Kuźniak, *Optymalizacja procesu kształcenia*, Poznań 1993, ss. 13-14.

mianem komunikacji digitalnej. Choć niektórzy homileci nie pogardzili tym modelem<sup>6</sup>, to jednak dla teologii „komunikacyjność” liczy się bardziej niż „komunikatywność”. W ludzkiej komunikacji chodzi bowiem o coś więcej niż o przekaz informacji.

W filozofii antycznej i średniowiecznej komunikacja oznaczała relację uczestnictwa – po grecku *méthexis*, po łacinie *participatio, communicatio*. Na poziomie werbalnym komunikacja jest doświadczaniem czegoś wspólnego.<sup>7</sup> W tym znaczeniu używa tego pojęcia św. Augustyn w *De magistro*: we wnętrzu ucznia mieszka *magister interior* czyli Chrystus, który też mieszka w nauczycielu. Komunikacja między nimi dzieje się poprzez odwoływanie się do tego, co obydwaj już posiadają, przy czym uśpiony potencjał ucznia należy ożywić. Drugie znaczenie pojęcia komunikacji, sięgające korzeniami filozofii nowożytnej, odnosi się do procesu tworzenia tego, co wspólne.<sup>8</sup> W wyniku wymiany komunikatów między partnerami rodzi się nowa wielkość - proces, kształtujący ich obydwu.

Komunikacja jest też czymś więcej niż retoryczną perswazją. Umożliwia ona, oprócz przekazu treści, doświadczenie wspólnoty z drugim, z której może zrodzić się nowa wizja życia. W komunikacji nie chodzi tylko o np. pouczenie czy wyjaśnienie poprzez przekazanie informacji czy też uświadomienie niewiedzy, lecz o przeżycie spotkania z drugim i dzielenie jego losu.<sup>9</sup> Dopiero na tym fundamencie staje się możliwy komunikat skuteczny, tzn. taki, który autentycznie dotyka egzystencji partnera. Taki komunikat nie ogranicza się jedynie do przekazu wiedzy, lecz odnosi się do jego sytuacji. Interweniuje w nią i przemienia nie tyle siłą argumentacji, co adekwatnością komunikatu. Adekwatność ta rodzi się ze wzajemnego poznania, z doświadczenia wspólnoty między nadawcą a odbiorcą. Ta z kolei rodzi obustronne zaufanie, które sprawia, że ewentualna interwencja nadawcy nie kojarzy się ze ślepą ingerencją; wezwanie do przemiany myślenia nie jest odbierane jako zagrożenie. Fundament wspólnego doświadczenia leży więc u podstaw skutecznego komunikowania (się).<sup>10</sup> Komunikacja ma swój początek we wspólnocie i prowadzi do wspólnoty.<sup>11</sup>

### 1.2 Komunikacja a kazanie

Obydwa znaczenia pojęcia komunikacji nie są do pominięcia w refleksji homiletycznej. Obydwa można odnieść do kaznodziejstwa. Kazanie w świetle komunikacji w jej klasycznym rozumieniu wyraża wspólne doświadczenie wiary, jakie łączy kaznodzieję ze wspólnotą. Jest to też wspólnota wiary z minionymi pokoleniami aż po pierwszych świadków Chrystusa poprzez słowo Pisma Świętego i Tradycję. Kaznodzieja może wejść w rolę akusзера, który umożliwia słuchaczowi odkrycie życia Chrystusa ofiarowanego każdemu chrześcijaninowi w sakramencie chrztu świętego.

<sup>6</sup> Por. Z. Adamek, *Homiletyka*, Tarnów 1992, s. 11nn.

<sup>7</sup> Por. K. Müller, *Homiletyka na trudne czasy* dz. cyt., s. 304. *Communio sanctorum* należy, zdaniem Müllera, rozumieć jako *communicatio in sanctis*, czyli nie odnosi się do „wspólnoty świętych”, lecz oznacza udział w świętości.

<sup>8</sup> Por. tamże, s. 305.

<sup>9</sup> Por. M. Scharer, J. Hilberath, *Kommunikative Theologie. Eine Grundlegung*, Mainz 2002, s. 35. Nie chodzi tu o analizę przepływu informacji, jak czyni to ks. Adamek. Zob. Z. Adamek, *Homiletyka*, dz. cyt., s. 10nn.

<sup>10</sup> Por. H. Hamer, *Rozwój umiejętności społecznych*, Warszawa 1999, 101nn.

<sup>11</sup> Por. A. Jeż, *Jezus Chrystus w kontekście ludzkiej komunikacji*, Tarnów 2002, s. 25.

W świetle nowożytnego rozumienia komunikacji kazanie jest aktualizacją orędzia Ewangelii: nie jest mówieniem o tym, jak Bóg działał, ale umożliwieniem Mu działania dziś. W ten sposób może zaistnieć relacja między wspólnotą chrześcijan a Bogiem. Kaznodzieja głosząc słowo Boże buduje też relację ze swoimi słuchaczami. Może ona być zarówno konstruktywna, jak i destruktywna. Przepowiadane słowo może stwarzać nowe poziomy wspólnoty, jak i utrudniać jej powstawanie.

Ważnym osiągnięciem teorii komunikacji jest odkrycie płaszczyzny treści i płaszczyzny relacji w komunikacji. W wyniku jej recepcji teologicznej, obok znanego już pojęcia ortodoksji, pojawiło się pojęcie ortopraksji. O ile ortodoksja odnosi się ściśle do płaszczyzny treści, o tyle ortopraksja dotyczy płaszczyzny relacji. Nie wystarczy w kazaniu powiedzieć, że Bóg jest miłością (płaszczyzna treści). Słuchacze powinni odczuć, że miłość Boża objawia się w chwili, gdy kaznodzieja przemawia do nich (płaszczyzna relacji). Jak zauważa ewangelicki homileta Wilfried Engemann, w kazaniu nie chodzi o przekaz „ewangelicznych informacji”, lecz o wyrażenie relacji, w jaką Bóg wchodzi ze swoim Ludem.<sup>12</sup> Kazanie w świetle komunikacji posiada, jego zdaniem, cztery aspekty:

1. Kazanie jest komunikacją personalną (*personale Kommunikation* - inkarnacyjno-pneumatologiczny charakter kazania). Ponieważ kazanie jest komunikacją między osobami, ma ono zawsze charakter osobowego przekazu, tzn. osoba kaznodziei i słuchacza z ich indywidualną historią życia jest konstytutywna dla przepowiadania słowa Bożego. Tak, jak osoba Jezusa Chrystusa, historia Jego życia stała się historią zbawienia i areną działania Ducha Świętego, podobnie w indywidualnym doświadczeniu kaznodziei i słuchacza ujawnia się Jego zbawcze działanie, z którego może zaczerpnąć kaznodzieja i do którego może się odwołać.<sup>13</sup> Bóg zdecydował się mówić do nas, pragnąc wspólnoty z nami, nie odwołując przy tym naszych ludzkich uwarunkowań. Dlatego „kazanie głoszone w Duchu Świętym” jest głoszeniem z doświadczenia miłości i przepowiadaniem budującym wspólnotę.<sup>14</sup>

2. Kazanie jest działaniem komunikacyjnym (*handelnde Kommunikation* - teologiczno-stwórczy wymiar kazania). Bóg objawia poprzez głoszenie Jego słowa swoją stwórczą moc. W oparciu o teorię czynności języka widać, że każda treść przyjmuje określoną funkcję.<sup>15</sup> Dana wypowiedź ingeruje w rzeczywistość, kształtuje relacje i generuje nowe fakty.<sup>16</sup> W ten sposób może dokonać się odnowa egzystencji człowieka. Kazanie jest wówczas nie tylko mową, ale również czynem.<sup>17</sup> Inny stwórczy aspekt kazania to szansa na kształtowanie przyszłości. Spełnia się on, poprzez dotknięcie egzystencji pojedynczego słuchacza w jego teraźniejszości.<sup>18</sup>

3. Kazanie jest komunikacją zobowiązującą (*verbindliche Kommunikation* - eschatologiczny charakter kazania). Jest on widoczny w podwójny sposób: kazanie ma cha-

<sup>12</sup> Por. W. Engemann, *Einführung in die Homiletik*, dz. cyt. 119.

<sup>13</sup> Engemann podkreśla konieczność spójnego spojrzenia na wymiar inkarnacyjny i pneumatologiczny. Więcej na ten temat zob. W. Przychyna, *Kazanie jako słowo Boże*, w: *Fenomen kazania*, pr. zb. pod red. o. Wiesława Przychyny, Kraków 1994, ss. 48-66.

<sup>14</sup> Por. tamże, s. 136.

<sup>15</sup> Por. R. Hajduk, *Leczyć rany złamanych serc. Przyczynek do kaznodziejstwa terapeutycznego*, Kraków 1996, s. 72nn.

<sup>16</sup> Por. Engemann, *Einführung in die Homiletik*, dz. cyt., s. 137

<sup>17</sup> Por. tamże, ss. 140-141.

<sup>18</sup> Por. tamże, ss. 142-143.

rakter apelu - wzywa do decyzji za opowiedzeniem się za Jezusem, co wprowadza człowieka w rzeczywistość Królestwa Bożego; z kolei decyzja ta przekłada się na codzienne wybory człowieka – kazanie zrozumiał nie ten słuchacz, który potrafi odtworzyć je w całości, lecz ten, który odnalazł siebie w przepowiadanym mu słowie Bożym i w oparciu o nie pisze życiem jego ciąg dalszy.<sup>19</sup>

4. Kazanie jest komunikacją „zadaną” (*aufgetragene Kommunikation* – eklezjologiczny charakter kazania). Gdy głoszone jest misterium zbawienia, Kościół może wzrastać *ad intra* i *ad extra* - może świętować Tego, w którego wierzy oraz głosić Go tym, którzy Go nie znają. Jest to zadanie zlecone Kościołowi i każdemu chrześcijaninowi przez Chrystusa. Bez przepowiadania słowa Bożego Kościół nie byłby sobą.<sup>20</sup> Realizacja tego zadania nie ma jednak charakteru kolektywnego. Każdy chrześcijanin spełnia je na swój sposób. Wyrazem samoświadomości Kościoła odnośnie do zadania przepowiadania słowa Bożego jest powoływanie urzędowych głosicieli słowa. Wspólnota chrześcijańska potrzebuje ich świadectwa, aby sama była zdolna do dawania świadectwa.<sup>21</sup>

Komunikacyjny wymiar przepowiadania słowa Bożego prowadzi do pytania o znaczenie komunikacji na etapie kształcenia kaznodziei.

### 1.3 Komunikacja w procesie kształcenia kaznodziei

Dydaktyczny trud homiletów opiera się na założeniu, że istnieje pewna zależność pomiędzy kompetencją kaznodziei a procesem jego kształcenia. Dla efektywności procesu kształcenia nie jest obojętne, jak on przebiega. Nie wystarcza określenie treści nauczania. Optymalizacja procesu kształcenia zakłada konieczność uwzględnienia kilku czynników. Są to: nauczyciel z jego kompetencją metodyczną i merytoryczną oraz uczniowie (studenci) z ich motywacją i uświadomieniem sobie celów kształcenia, następnie środki dydaktyczne i warunki, w jakich proces ów zachodzi, jak również czas przeznaczony na realizację programu.<sup>22</sup> Kompetencji metodycznej i merytorycznej nauczyciela nie można sprowadzić jedynie do jego sprawności w przekazie materiału, a więc do „komunikatywności”. Uwzględnienie „komunikacyjności” w kształceniu prowadzi do wyodrębnienia kompetencji komunikacyjnej po stronie nauczyciela oraz do uwzględnienia jej jako celu dydaktycznego.

W oparciu o klasyczną definicję komunikacji można określić kompetencję komunikacyjną jako zdolność nauczyciela do wchodzenia w relację z uczniem poprzez budzenie w nim przekonania o tym, że obydwoj mają już udział w tym, co uczeń powinien (chce) umieć oraz wrażliwość nauczyciela na to, co uczeń już umie. Nowożytnie ujęcie komunikacji natomiast wskazuje na to, iż na kompetencję komunikacyjną składa się gotowość zaakceptowania przez nauczyciela nieplanowanych i nieoczekiwanych efektów kształcenia, zdolność do współpracy z uczniem, pobudzanie go do poszukiwań i pogłębianie osobowej relacji z nim.

Zaliczenie komunikacji do istoty kazania jest dodatkowym impulsem do uwzględnienia kompetencji komunikacyjnej jako jednego z ważnych celów w procesie kształcenia kaznodziei. Optymalizacja procesu kształcenia wymaga jasnego postawienia

<sup>19</sup> Por. tamże, ss. 146-147

<sup>20</sup> Por. tamże, ss. 147-149.

<sup>21</sup> Por. tamże 153.

<sup>22</sup> I. Kuźniak, *Optymalizacja procesu kształcenia*, dz. cyt., s. 13.

celu: kompetencja komunikacyjna jest częścią kompetencji homiletycznej i dlatego zarówno nauczyciel kaznodziejstwa, jak i jego uczeń, powinni rozumieć, na czym ona polega oraz w jaki sposób mogą ją rozwijać.

Homiletyka wypracowała już definicję kompetencji komunikacyjnej. Jest ona „zdolnością tworzącą owocne sytuacje komunikacyjne, w których partnerzy rozmowy zapewniają sobie nawzajem wolność i jako przedmioty ich własnych historii życiowych, doprowadzają do osobowego spotkania, które otwiera im nową drogę, jakiej każdy pojedynczo dla siebie nie mógłby znaleźć.”<sup>23</sup>

## 2. Kompetencje kaznodziei jako cel kształcenia homiletycznego

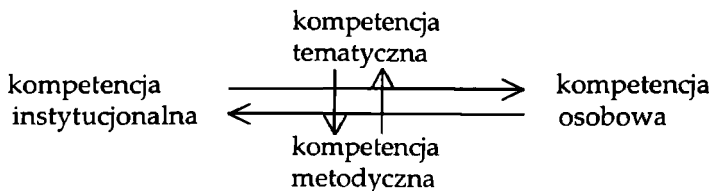
### 2.1 Kompetencja komunikacyjna na tle kompetencji homiletycznej

Kompetencja homiletyczna to suma umiejętności, która przydatna jest kaznodziei, „aby w sposób dojrzały wykonywał swe zadanie i wypełniał powierzone mu posłannictwo”<sup>24</sup>. Pojęcie to jest ściśle połączone z osobą kaznodziei.<sup>25</sup> Problem kompetencji homiletycznej Rolf Zeffass ujmuje na trzech płaszczyznach:

- wiedzy teoretycznej (czym jest kazanie? jaką rolę odgrywa Pismo Święte? w którym miejscu zaczyna się manipulacja religijna? itd.)
- umiejętności praktycznych (jak przygotowuję kazanie?)
- wiary kaznodziei (w jaki sposób łączy się to, co mówię, z tym jak wierzę i jak żyję? kim są dla mnie słuchacze: publicznością czy wspólnotą Jezusa, której potrzebuję? itd.)<sup>26</sup>

Adekwatnie do tych trzech płaszczyzn zostają sformułowane cele kształcenia homiletycznego: co chciałbym wiedzieć? co chciałbym umieć? kim chciałbym zostać?<sup>27</sup>

W paralelnym ujęciu kompetencji homiletycznej, jakie podaje Klaus Müller, dołączony jest jeszcze jeden aspekt: kompetencja instytucjonalna. Graficzne ujęcie kompetencji homiletycznej prezentuje się następująco:<sup>28</sup>



<sup>23</sup> A. Wallner, *Werkbuch Predigt. Im Dialog mit der Gemeinde*, s. 152. Cytuję za: J. Praczkę, *Kazanie jako akt komunikacji*, w: *Fenomen kazania*, dz. cyt., 92.

<sup>24</sup> R. Zeffass, *Od aforyzmu do kazania*, Kraków 1995, s. 46.

<sup>25</sup> Kompetencja nie może być kojarzona z wszechmocą kaznodziei, który swoją sztuką może zawsze doprowadzić słuchacza tam, gdzie tylko zechce. W nowoczesnej homiletyce preferuje się podejście asocjacyjne zamiast perfekcyjności, tzn. ważne jest nie tylko to, co kaznodzieja mówi, lecz równie ważne jest to, co słuchacz słyszy. Nie jest to jedno i to samo. Por. K. Müller, *Homiletyka na trudne czasy*, dz. cyt., s. 215.

<sup>26</sup> Por. Zeffass, *Od aforyzmu do kazania*, dz. cyt., ss. 46-47

<sup>27</sup> Por. tamże, s. 48.

<sup>28</sup> Zob. Müller, *Homiletyka na trudne czasy*, dz. cyt., 218.

Wyróżnione cztery aspekty kompetencji homiletycznej pogrupowane są w przynależące do siebie pary. Kompetencja tematyczna (albo inaczej rzeczowa) odnosi się do wiedzy teologicznej, biblijnej, historycznej kaznodziei (cel dydaktyczny: co chciałbym wiedzieć?): „kaznodzieje odpowiadają za to, czego dokonują w duszy ludzkiej przez zawinioną niewiedzę teologiczną”<sup>29</sup> Ten rodzaj kompetencji dopełniony jest przez kompetencję metodyczną. Tu powinien ujawnić się kunszt kaznodziei w dostosowaniu się do sytuacji, w której przepowiada, oraz zdolność do oceny tego, co może i czego chce (cel dydaktyczny: co powinienem umieć?).<sup>30</sup>

Kompetencja osobowa (albo inaczej relacyjna) odnosi się do osobistej odpowiedzialności kaznodziei za duchową strawę, którą serwuje słuchaczowi. Może on przecież nakarmić go jak matka, ale też pozostać najemnikiem, któremu nie zależy na powierzonym mu słuchaczu (cel dydaktyczny: kim chciałbym zostać?). Kompetencja osobowa ma swe źródło w osobistym doświadczeniu i ma wprowadzać słuchacza w osobowe doświadczenie wiary.<sup>31</sup>

Ponieważ kaznodzieje nie przepowiadają we własnym imieniu, pojawia się pojęcie kompetencji instytucjonalnej. Jest to włączenie w urząd przepowiadania słowa Bożego w formie święceń. Kompetencja instytucjonalna leży na przeciwległym biegunie w stosunku do kompetencji osobowej.

Nadanie mandatu do przepowiadania od zewnątrz prowokuje napięcie między rolą a osobą. Mogą występować tu zakłócenia. Jeśli kaznodzieja nie zrobi miejsca swemu „ja” oraz podmiotowości innych w kazaniu, jego słowo zatraci niepowtarzalny smak autentyzmu. Jeśli natomiast skoncentruje się zbyt mocno na sobie, może zapomnieć, że głosi słowo Boże nie tylko dla wspólnoty, ale i ze wspólnotą.<sup>32</sup> Kaznodzieja ma szansę poruszyć serca słuchaczy, jeśli językowo i emocjonalnie stanie po stronie słuchaczy.<sup>33</sup> Taka właśnie umiejętność stanowi trzon kompetencji komunikacyjnej.

Kompetencja komunikacyjna kaznodziei pokrywa się więc w dużym stopniu z kompetencją osobową. Chodzi tu o świadomość kaznodziei, kim chce być w relacji do swego słuchacza: karcącym ojcem, czulą matką, konsekwentnym nauczycielem, partnerem w dialogu itd.? Rozpoznanie własnych tendencji i uwarunkowań w tym obszarze jest konieczne, aby nie doszło do zaciemnienia orędzia chrześcijańskiego poprzez nieuświadomione inklinacje mówcy. Kompetencja komunikacyjna jest więc najpierw kompetencją relacyjną i wyraża się w zdolności kaznodziei do konstruktywnej interakcji ze słuchaczem. Ma to być przede wszystkim interakcja egzystencjalna, rodząca się z zainteresowania kaznodziei życiem słuchaczy i wrażliwością na ich radości, troski, pytania.<sup>34</sup>

Kompetencja komunikacyjna jest też częścią kompetencji metodycznej, bowiem kaznodzieja musi uczyć się, jak mówić, aby skutecznie nawiązywać relację ze słuchaczem. Do wykorzystania w tym obszarze są zarówno osiągnięcia retoryki, jaki i współczesnych badań nad komunikacją.

<sup>29</sup> Tamże, s. 219.

<sup>30</sup> Por. R. Zeffass, *Od aforyzmu do kazania*, dz. cyt., s. 46.

<sup>31</sup> Por. K. Müller, *Homiletyka na trudne czasy*, dz. cyt., s. 240.

<sup>32</sup> Por. wyżej przypis 21.

<sup>33</sup> Por. E. Garhammer, B. Spielberg, „Niewidzialne postacie na ambonie”. *Konteksty głoszącego słowo Boże*, w: „Przegląd Homiletyczny” 7 (2003), s. 17

<sup>34</sup> Taką postawę jako zasadę podpowiada Vaticanum II w *Gaudium et spes* nr 1.

Kompetencja komunikacyjna nie jest też oderwana od kompetencji tematycznej. Oznacza ona tutaj zdolność kaznodziei do wydobywania z tekstu Pisma Świętego, tradycji Kościoła i nauk teologicznych nośnych duchowo i życiowo tematów.

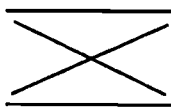
## 2.2 Elementy kompetencji komunikacyjnej kaznodziei w świetle psychologii komunikacji

W oparciu o psychologiczny model komunikacji<sup>35</sup> szwajcarski biblista i homileta Gerd Theißen wyróżnia cztery aspekty komunikacji kaznodziejskiej.<sup>36</sup> Mogą one posłużyć za kryteria do analizy komunikatu kaznodziejskiego. Kształtowanie zdolności do rozróżniania tych aspektów w kazaniu, jest podstawowym zadaniem homilety w kształceniu kompetencji komunikacyjnej.

Są to:

1. *Zrozumiałość przesłania*. Ten element kompetencji komunikacyjnej jest związany z warstwą treściową kazania. Zrozumiałość kazania mieści się pomiędzy jednoznaczną przejrzystością a pociągającą wieloznacznością. Natomiast niebezpieczeństwami, które czyhają na kaznodzieję, są trywialna jednoznaczność oraz rozmyta wieloznaczność. Te dwa bieguny mają do siebie jak wartość do „antywartości” i można je traktować w kategoriach etycznych. Mówca może bowiem utrudniać słuchaczowi nie tylko drogę do przekazywanych treści, ale może również uniemożliwić mu przeżycie osobowego spotkania w trakcie komunikacji.

jednoznaczna przejrzystość



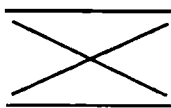
pociągająca wieloznaczność

rozmyta wieloznaczność

trywialna jednoznaczność

2. *Autentyczność*. Ten aspekt kompetencji komunikacyjnej jest wiązany z subiektywnymi doświadczeniami kaznodziei. To, co mówi, powinno być spójne z tym, co myśli i co czuje. Uwzględnienie osobistych doświadczeń kaznodziei w komunikacie kaznodziejskim sprzyja wzmocnieniu oddziaływania na słuchacza. Kaznodzieja musi się tu jednak wystrzegać z jednej strony bezkrytycznego opowiadania, co mu się w życiu przydarzyło, oraz a z drugiej ukrywania się za teologicznymi sformułowaniami lub moralizowaniem. Komunikacyjny kwadrat etyczny prezentuje się następująco:

szczerą otwartość



świadomość oddziaływania

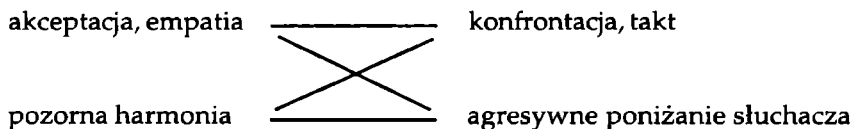
„ekshibicjonizm”

nieautentyczna fasada

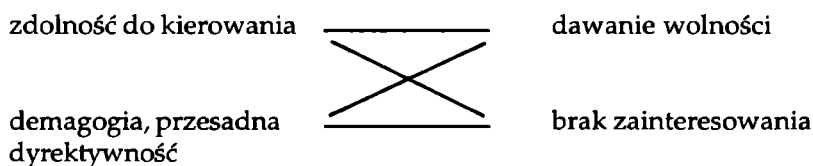
3. *Szacunek dla słuchacza*. Ten wymiar zdolności kaznodziei do komunikacji dotyczy płaszczyzny relacji w kazaniu. Akceptacja słuchacza przez mówcę nie oznacza przemilczania różnicy przekonań. W konfrontacji z audytorium nie może jednak zabraknąć kaznodziei taktu i grzeczności. Kwadrat etyczny wygląda następująco:

<sup>35</sup> Zob. W. Chaim, *Kazanie jako komunikat*, w: *Fenomen kazania*, dz. cyt., s. 98-135.

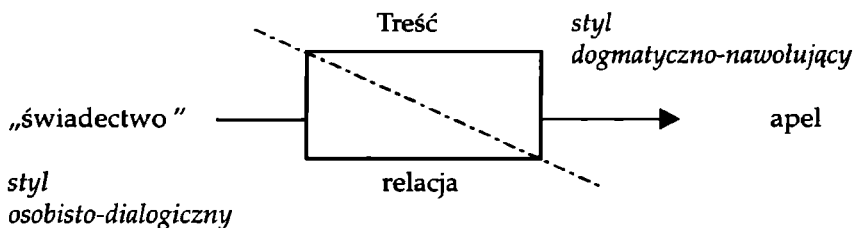
<sup>36</sup> Por. G. Theißen, *Zeichensprache des Glaubens*, Gütersloh 1994, s. 135nn.



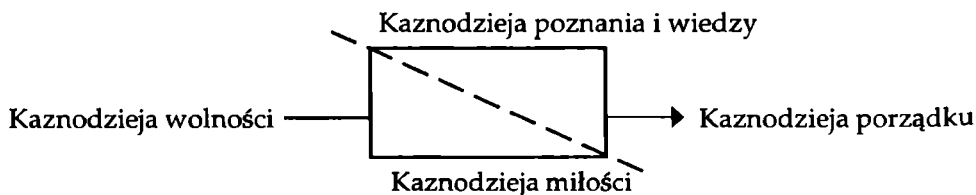
4. *Odpowiedzialność*. Ten ostatni aspekt kompetencji komunikacyjnej dotyczy płaszczyzny apelatywnej, która jest częścią każdego aktu komunikacji. Ponieważ mówca chce oddziaływać na słuchacza, na jego sposób rozumienia, odczuwania, interpretacji komunikatu, wymagana jest od niego odpowiedzialność w podejściu do słuchacza. Z jednej strony nie powinien odbierać mu wolności do decydowania o swoim życiu, a z drugiej nie może rezygnować z chęci oddziaływania na niego. Kwadrat etyczny składa się z następujących elementów:



W oparciu o opisane wyżej kategorie Theißen wyróżnia dwa ogólne style w komunikacji kaznodziejskiej. Prezentuje je następujący rysunek.<sup>37</sup>



W nawiązaniu do czterech aspektów ludzkiej komunikacji formułuje on cztery profile osobowości kaznodziei, mające swe zakorzenienie w jego indywidualnej historii życia i indywidualnych cech.



Style te są konstrukcjami idealno-typycznymi. Mogą posłużyć do zdiagnozowania indywidualnych tendencji kaznodziei, które oddziałują na kształt jego komunikacji ze słuchaczem czyli sposobu, w jaki ujawnia on swoją podmiotowość w procesie komunikacji. Kaznodzieja poznania i wiedzy koncentruje się na tematycznej, treściowej stronie kazania; kaznodzieja porządku będzie się starał uwypuklić w swej wypowiedzi apel

i napomnienie; kaznodzieja wolności będzie dawał dużo miejsca własnym doświadczeniom, nieraz nawet za cenę podważania tradycyjnych przekonań i norm; kaznodziei miłości będzie zależeć na stworzeniu atmosfery bliskości ze słuchaczem.

Można wyróżnić więcej profili osobowości, które wpływają na komunikacyjny styl kaznodziei. Istotne jest, aby mówca mógł sobie uświadomić, jaki „program” nosi w sobie i co na niego wywiera wpływ. Kaznodzieja nie różni się w tym względzie od innych ludzi – nosi w sobie ślady konstruktywnych i destruktywnych doświadczeń, które składają się na jego komunikacyjne inklinacje. Te z kolei wpływają na jego sposób podchodzenia do słuchacza, odnoszenia się do problemów egzystencjalnych i duchowych, oraz budują jego obraz siebie w relacji do innych, jak i innych w relacji do niego.<sup>38</sup> Ujawnia się tu napięcie między elementami świadomymi i nieświadomymi w osobowości kaznodziei, które w efekcie finalnym dają o sobie znać w komunikacyjnych preferencjach kaznodziei.<sup>39</sup> Umiejętność nazwania tych inklinacji komunikacyjnych oraz kontrolowania ich przy przygotowywaniu i wygłaszania kazania jest istotnym elementem kompetencji komunikacyjnej kaznodziei.

### Zakończenie

Z dydaktycznego punktu widzenia istotne jest pytanie o program kształcenia kaznodziei i jego założenia, jak również o metody i formy pracy,<sup>40</sup> umożliwiające mówcy rozwój kompetencji komunikacyjnej. W dydaktyce homiletyki w Polsce jest proponowanych szereg środków, które mają przygotować kleryka do posługi kaznodziejskiej.<sup>41</sup> Niestety brak jest zintegrowanego programu kształcenia kaznodziei, który w sposób zadowalający uwzględniłby kształcenie w zakresie kompetencji komunikacyjnej. Sympozjum homiletów polskich poświęcone problematyce dydaktyki homiletyki w ogóle nie wymienia tego pojęcia.<sup>42</sup> Jest to o tyle zrozumiałe, że z jednej strony kompetencja komunikacyjna zawiera się w osobowej, metodycznej czy tematycznej i trzeba sobie zadać trochę trudu, aby ją wyłuskać spośród innych celów

<sup>37</sup> Por. tamże, s. 139.

<sup>38</sup> Por. G. Theißen, *Zeichensprache des Glaubens*, dz. cyt., s. 140.

<sup>39</sup> Por. Zeffass, *Od aforyzmu do kazania*, dy. cyt., s. 158.

<sup>40</sup> Dobór metod i form pracy oraz ich realizacja są uzależnione od celów dydaktycznych, stylu pracy prowadzącego ćwiczenia, stylu pracy studentów, rodzaju treści, wreszcie od powiązania pracy dydaktycznej z wychowawczą. Por. K. Kruszewski, *Kształcenie w szkole wyższej*, Warszawa 1973, s. 69.

<sup>41</sup> Zob. A. Bałabuch, *Ćwiczenia homiletyczne w środowisku parafialnym*, w: *Dydaktyka homiletyki*, pod red. J. Twardego, Katowice 2001, ss. 86-91 oraz A. Cypryś, *Ćwiczenia homiletyczne na przykładzie Wyższego Seminarium Duchownego w Rzeszowie*, w: tamże, ss. 73-85.

<sup>42</sup> J. Twardy nadmienia ogólnie o konieczności kształcenia osobowości w ramach pracy twórczej nad kazaniem. Por. *Wychowanie kaznodziei twórczego szczególnym zadaniem homilety*, w: *Dydaktyka homiletyki*, pod red. J. Twardego, Katowice 2001, ss. 112-113. Jedną z pierwszych prób docenienia aspektu komunikacji w ramach homiletyki jest praca o Henryka Pagiewskiego *Głoszenie słowa Bożego jako świadectwo. Studium homiletyczne o komunikacji orędzia Bożego* (Warszawa 1971) lecz i tu pojęcie kompetencji komunikacyjnej nie występuje.

dydaktycznych. Z drugiej strony komunikacyjny wymiar kształcenia kaznodziei jest w homiletyce zjawiskiem stosunkowo nowym. Przygotowanie takiego programu wymaga osobnego i obszerniejszego dzieła. Warto jednak podać kilka uwag współczesnych homiletów, które mogłyby ukierunkować pracę nad nim.

G. Theissen sądzi, że kształcenie kaznodziei, które skutecznie kształtowałby jego kompetencję komunikacyjną, powinno być oparte na intensywnym obcowaniu ze światem żyjącym w biblijnych obrazach, opowiadaniach, sentencjach.<sup>43</sup> Biblia jest pełna prawdziwego życia. Kto wejdzie w głęboki dialog z Księgą Życia, będzie umiał rozmawiać również ze słuchaczem kazań w sposób odpowiedzialny i zbawczy.

W oparciu o R. Zerfassa, który kładzie akcent na kompetencję osobową w kształceniu kaznodziei, można upatrywać fundamentu dla rozwoju kompetencji komunikacyjnej w przenikaniu się życia kaznodziei z życiem jego słuchaczy. Kompetencja ta ma więc charakter przede wszystkim interakcyjny, tzn. może się rozwijać w ramach otwartej i żywej komunikacji międzyludzkiej,<sup>44</sup> bliskiej sytuacjom codziennym. Odwołuje się on do św. Augustyna, który stwierdził, że słuchacze „...poruszeni naszą mową, my jednak poruszeni ich uczeniem się, niejako mieszkamy jedni w drugich i że oni to, co słyszą, niejako wypowiadają w nas, podczas gdy my w pewien sposób uczymy się w nich tego, co nauczamy”<sup>45</sup>. W celu wykształcenia kompetencji komunikacyjnej u kaznodziei należałoby stwarzać takie właśnie sytuacje, gdzie komunikacja jest wspólnym dziełem nadawcy i odbiorcy.

Na aspekt komunikacyjno-interakcyjny zwracają uwagę również Garhammer i Spielberg. Kaznodziei na ambonie towarzyszą „niewidzialne postacie”, które oddziałując na niego, wpływają również na jego homilię. Dzieje się tak, gdyż mówca i jego przemowa przynależy do różnych kontekstów.<sup>46</sup> Jest to kontekst społeczny, kościelny i medialny oraz relacja kaznodziei do siebie i do wspólnoty. Kompetencja komunikacyjna dotyczyłaby tu uświadamiania sobie kaznodziei wpływu kontekstów na kształt jego przepowiadania oraz na twórczym ich wykorzystaniu. Szczególnie ważna byłaby tu umiejętność wyczuwania potrzeb słuchaczy. Chodziłoby tu o budowanie ich poczucia bezpieczeństwa w oparciu o chrześcijańską nadzieję i zaufanie do Boga z jednej strony, a z drugiej pobudzanie do zmian i dawanie nowej perspektywy.

Powyższe trzy przykłady nie wyczerpują problematyki podstaw kształcenia kompetencji komunikacyjnej kaznodziei. Wydają się być natomiast interesującym impulsem do przemyślenia zagadnienia kształcenia homiletycznego ukierunkowanego na kształtowanie kompetencji komunikacyjnej kaznodziei. Mogą stanowić kryterium doboru środków i metod, którymi posługują się homileci na polu ćwiczeń homiletycznych.

<sup>43</sup> Por. G. Theissen, *Zeichensprache des Glaubens*, dz. cyt., s. 22nn. Również ks. Brzozowski widzi szansę na ukształtowanie osobowości kaznodziei przede wszystkim w oparciu o medytację biblijną. Por. *Istotne elementy dydaktyki homiletyki*, w: *W drodze na ambonę*, pr. zb. pod red. o. Gerarda Siwka, Kraków 1991, ss. 74-75.

<sup>44</sup> Historyczny opis rozwoju metody wüzburgskiego homilety podaje w mojej pracy doktorskiej: *Das Predigtgespräch als Ort des lebendigen Lernens. Zur Fruchtbarkeit der themenzentrierten Interaktion (TZI) in der Predigtausbildung*, Würzburg 2002, ss. 39-43.

<sup>45</sup> Augustyn *De catechicandis rudibus* II, 17 Cytat za: K. Müller, *Homiletyka na trudne czasy*, dz. cyt., s. 237

<sup>46</sup> E. Garhammer, B. Spielberg, „Niewidzialne postacie na ambonie”. *Konteksty głoszącego słowo Boże*, dz. cyt., s. 15.